

DZIENNIK BIAŁOSTOKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 46 I. telefon 64

Senat dyskutował nad pełnomocnictwami

Mówiono rzeczowo — ale jakże długo!
A tu czasu n'ema, musimy się ratować póki czas!
Spieszcie się więc, panowie Senatorowie!

WARSZAWA, 11. I. Senat rozpoczął wczoraj rozprawę nad uchwalonym przez Sejm projektem ustawy o sanacji skarbu i reformie walutowej. Rozprawa miała charakter rzeczowy i zaimponowała się rzetelną chęcią zadośćuczynienia intencjom Sejmu i rządowi.

Sprawozdawca komisji skarbowo-budżetowej sen. Karpiński (Chn.) przedstawił projekt. Wyraził on zdziwienie, że Sejm, który przed 11 miesiącami zignorował projekt podobny, obecnie dał ministrowi skarbu pełnomocnictwa.

Projekt tej ustawy zelektryzował cały kraj i cały kraj oczekuje teraz wyniku tylko od spełnienia postulatów w tej ustawie postawionych. Odyby to zawiodło, mogłaby rozpacz ludzi opanować. Nie sądzę jednak, żeby to mogło zaszczepić. Mamy już ogromne doświadczenie w tej dziedzinie, jak należy sprawami temi kierować. Sen. Zdanowski (Z.N.) zastrzegł się, że klub jego głosować będzie na tak daleko posuniętą interpretację konstytucji, jaka zawiera projekt, tylko ze względu na powagę sytuacji i dobro skarbu.

Od ministra nie oczekujemy cudu; a zresztą nadzieja naprawy jest nie w cudzie, lecz w tem, by prawa strona laby powiedziała: „płacić”, a lewa strona „pracować”.

Sen. Szarski (Chn.) uważa za konieczne stworzenie funduszu sanacji. Najlepszym środkiem byłaby pożyczka zagraniczna, właściwa byłaby także

sprzedaż mienia państwowego. Gdy uda się ministrowi zaimponować prasy drukarskiej, co będzie dziełem wiekopomnem, można zaraz przejść do nowego pieniądza, albo też wstrzymać się z tem do czasu rzeczywistego zrównoważenia budżetu. Obie te możliwości mają swoich zwolenników.

Istnieje jednak jeszcze trzecia koncepcja, którą zdaje się broni obecny prezydent ministrów w odróżnieniu od p. Kułarskiego. Chodził mianowicie o zatrzymanie marki, a zarazem wprowadzenie od razu także złotego. Byłaby to więc dwuwalutowość, która zresztą już teraz istnieje u nas, a lepiej tę rzecz usankcjonować i oprzeć ją na walucie krajowej, a nie na obcej.

Złoty tylko wówczas spełni swą rolę zastępcy dolara, gdy będzie się cieszył zaufaniem. W tym celu należy bank emisyjny oprzeć na wzorowych podstawach, a statut jego wzorować na doskonałych przykładach zagranicznych. Przedewszystkiem więc należy usunąć inflację, co umożliwi oszczędność i wpływanie podatków w odpowiedniej wartości. Wówczas nie należy dopuścić do spadku marki, który jak ostatni, napawa społeczeństwo obawą i niepokojem.

Na tem rozprawę przerwano.

Senat przyjął nadto uchwalone przez Sejm projekty ustawy, a to o podatku dochodowym (ref. sen. Szarski), dodatkowe provizorium za 4-ty

kwartał r. ub. i na 1-szy kwartał b. r. (ref. sen. Buzek), o niezależności progresji podatku gruntowego na podatek majątkowy (ref. sen. Woźnicki). Ten ostatni projekt przyjęto większością 43 przeciw 39 głosom.

Na tem posiedzenie zakończono. Następnego posiedzenia dzisiaj o godzinie 10 min. 30. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy nad pełnomocnictwami.

Konferencja w ministerjum skarbu

Jednogłośnie uchwalono wprowadzenie bonów podatkowych i 8% obligacji kolejowych

WARSZAWA, 11. I.

Wczoraj odbyła się w ministerjum skarbu konferencja, pod przewodnictwem p. prezesa Rady ministrów w sprawach związanych z sanacją skarbu.

W konferencji wzięło udział szereg ministrów, członków komisji budżetowych Sejmu i Senatu, profesorowie uniwersytetu, oraz przedstawiciele sfery gospodarczych.

P. minister skarbu podał zebranym do wiadomości

„najbliższe zarządzenia w sprawie podatku majątkowego. Zarządzenia mają przysłać w czasie od 20 stycznia do 20 marca b. r.

dalsze 140 milionów franków złotych.

W ciągu dyskusji, która się wywiązała, uchwalono szereg wytycznych o rozkładzie powyższej raty podatku majątkowego. Stwierdzono przytem ogólnie, że wysilek, którego wymaga od społeczeństwa pobór owej zaliczki,

musi być przedsięwzięty i dokonany

w interesie samego społeczeństwa.

W dalszym ciągu konferencji pan minister skarbu przedstawił projekt w sprawie wprowadzenia bezprocentowych bonów podatkowych.

Ułatwiających płacone zwaloryzowanych podatków oraz w sprawie wypuszczenia

Narady w Spale

WARSZAWA, 11. I.

Jak się dowiadujemy, premier, p. Władysław Grabski, wraz z p. ministrem spraw woj. skowych gen. Sosnkowskim, udają się dziś do Spali, gdzie chwilowo bawi p. Prezydent Rzeczypospolitej.

M. międzynarodowa konferencja w sprawach komunikacyjnych

Dnia 10 stycznia 1924 r. o godz. 10-ej rozpoczęła się w sali konferencyjnej Dyrekcji Warszawskiej konferencja międzynarodowa w sprawach komunikacyjnych. Konferencję zajął wiceminister kolei żelaznych inż. J. Eberhardt.

Dolar poci się i stoi

Akcjami zaczyna trząść gorączka

WARSZAWA, 11. I.

Kurs dolara mętyko nie i dzie w górę, lecz przeciwnie z każdym dniem wykazuje jakby tendencję słabszą.

Na czarnej giełdzie ukazują się dużo materiału, zaofiarowanie bardzo znaczne.

Z zakamarków wszelakich wydostają się dolary, narazie trwożliwie, niepewnie. Nie ma one jeszcze całkowitego zaufania do optymistycznych przewidywań, że wchodzimy w

okres stabilizacji.

W każdym razie wśród spekulantów walutowych zapanała duża niechęć do dolarów, tembardziej, że P. K. K. P. od trzech dni pokrywa wszelkie zapotrzebowania banków na dolary, co więcej, wczoraj po raz pierwszy instytucja ta sprzedawała dolary nie w dewizach lub czekach, jak dotąd, lecz

w gotówce.

Banki tedy nie mają już potrzeby zaopatrywania się na

czarnej giełdzie, w dolary, przeciwnie, zachodzi uzasadniona obawa, że niektóre, spekulacyjne, zaniósł otrzymaną zotówkę dolarową do spekulacji czarnogieldziarskich.

Dziś od rana banki i spekulanci walutami nie zdradzali wielkiej ochoty do nabywania walut obcych.

Tłumaczy się to tem, że banki nie wierzą w wyższe walut w najbliższej przyszłości i zaniechały chwilowo spekulacji dolarowej.

Trafny zmysł orientacyjny wykazała Małopolska, przerywając się całkowicie do operacji akcyjnych i w słusznym przewidywaniu

waloryzacji akcji.

zapanowała tam olbrzymia zwyzka papierów dywidendowych.

Warszawa tylko jak kopciuszek pozostała w roli biernego obserwatora.

WARSZAWA, 11. I.

Dziś, dnia 12 stycznia frank waloryzacyjny 1.900.000 marek polskich.

Dla wyrobów tytułowych obowiązując do dnia 13-go stycznia kurs franka 1.230.000.

Dla opłat kolejowych obowiązując do dnia 15-go stycznia kurs franka 1.230.000 marek.

GIEŁDA

WARSZAWA, 11. I.

Na naszej Giełdzie odprężenie walutowe. Banki zaczęły dziś już tylko pokrywać tych walut, jakie otrzymamy wczoraj. P. K. K. P. znowu sprzedawała dolary w gotówce, Akcje lekko zwyżkowały.

Notowania oficjalne.

Dol. St. Zjedn. 9900, 9825.
Frank francuski 473.
Frank złoty 1.894 (kupno).
Belgia 423.
Holandia 3.716.
Londyn 42.500, 41.950.
New Jork 9900, 9800.
Paryż 480, 472.
Praga 288, 286.
Szwajcaria 1.725, 1.710.
Sztokholm 2.630, 2.580.
Wiedeń 139, 135.
Włochy 428, 424.
Milionówka 575.
8 proc. poz. złota 15.000, —
14.200, 14.750.
Bony złote 1.600, 1.500, 1.600.

AKCJE.

B. Dyskontowy 16000, 16500, 16250.
B. Handlowy 15000, 14750, 15000.
B. dla Hn. i Przem. 3700, 3900.
B. Kredytowy 3000, 2500, 3000.
B. Handl. w Poznaniu 9000.
B. Przem. we Lwowie 2500, 2700, 2600.
B. Pow. Kred. 550, 700, 625.
B. Wil. Pra. Handl. 475, 450.
B. Zjedn. Ziemi. Pol. 3500, 3500.
B. Zw. Sp. Zar. 25000, 27500, 26000.
B. Zw. Ziemi. 475, 550.
Czerata 1000, 950, 975.
Sole potasowe 30000, 35000, 32500.
Kijewski 18000, 17000, 18000.
Grodziński 3000, 3500.
Puls 2350, 2175, 2200.
Spies 5000, 5200, 5170.
Strem 45000 50000 48000.
Wildt 850, 800, 825.
Chodorów 33000, 30000, 31750.
Czersk 4200, 3500, 3900.
Człstocice 17500, 13750, 15000.
Gostawice 7250, 7000, 7100.
Michałów 10300, 9400, 9800.
Tow. Fabr. Cukru 25000, 21000 22000.
Firley 2900, 2000.
Łazy 1250, 1150, 1200.
Drzew. P. i H. 2500, 2100.
Przem. leśny 550, 500.
Warsz. Tow. Kop. Węgla 24500 24000, 24500 (100), 24000, —

25000, 24500 (50), 23000, —
26750, 27250 (25, 20), 29000,
27000, 27500 (10), 29500, —
28000, 29000 (5).
Cegielski 3700, 4600, 4250.
Fitzner 36000, 37000.
Lilpop 3600, 3850, 3700.
Modrzejów 40000, 35000, 36000.
Norblin 5000, 5100 (100), 5600,
5250, 5500 (50), 8000, 7500.
Orthwein 2100, 1950, 1975.
Ostrowieckie 52500, 48500, —
50000.
Parowoz 3500, 3000.
Pocisk 4000, 5000.
Rohn 2750, 2500, 2600.
Rudzi 9000, 8250, 8600 (100),
9500, 8850, 9000 (50), 10500,
9500, 10000, (25, 20), 11250,
10250, 11000.
Starachowice 20000, 22000,
21000.
Suchedniów 10000, 11000, 10500
Tuchebina 3000, 3100.
Unia 33500.
Ursus 5800, 3100, 5750.
Zieleniewski 65000, 74000, —
70000.
Zi. Pol. F. M. 2000, 2750, 2500.
Zawiercie 1.200.000, 1.300.000.
Zyrardów 1.200.000, 1.300.000,
1.275.000.
Belpol 300, 275.
Borkowski 4100, 3950, 4000.
Jabłkowski 875, 950, 910.
Pol. Lloyd 800, 750.
Skóry i Garbarki 400, 375, 385.
Syndykat Rol. 11500.
Transport i Żegluga 750, 900,
7 em. 750, 725, 775.
Zach. Tow. H. i P. 550.
Cmielów 8600, 8500, 8600.
Elektryczność 8200, 8250, 8100.
Pol. Tow. El. 850, 775, 825.
Brown 6000, 5950, 6000.
Haberbusch 15600, 17250.
Dziwnia 1500.
Korek 500.
Kłucze 5300, 4900, 5150.
Mirków 9000, 9500, 9300.
Polska Nafta 2500, 2800.
Pol. Przem. Naft. 5000, 5500.
Nobel 7700, 8100, 7900, 6 em. 7100 7400.
Lenartowicz 475, 550.
Polus 700.
Siła i Światło 3200, 2700, 2825.
Spirytus 15500, 13000, 14500 (50,
25, 20) 15500, 16000.
Konopie 3500.
Tkanina 460, 450, 460.
Granum 12500 1400.
Herbata 5 em. 600 450, 500.

Dlaczego senat psuł wczoraj krew

wszystkim pracownikom

czyli

poprawki potawiające wskaźnik drożyzniany

WARSZAWA, 11. I.

Panowie senatorzy Białawski i Popowski, którzy w takimże zeporowaniu pracowali dziesięć nocy nad redagowaniem poprawek do projektu ustawy o wskaźniku drożyznianym, przedstawili dziś rano owoce swej pracy. Jest on ujęty w 21 poprawkach.

Najznamienniejsza jest zmiana art. 6, który powiada, że tylko zwolniony pracownik o ile zostaje przyjęty ponownie na to samo stanowisko, otrzymuje

dawną płacę, a nie jak brzmiała uchwała Sejmu — że każdy następca, mający te same kwalifikacje, otrzymuje płacę dawną.

Pod wpływem przewodniczącego komisji prawnej, dra Ringla, wyznaczono termin działania ustawy na dzień 15 stycznia b. r. (a nie na dzień ogłoszenia ustawy) i w ten sposób naprawiono częściowo krzywdę wywołaną usiłowaniami przewleczenia sprawy.

Szef separatystów w nadreńskich zabity

Padł od kuli zorganizowanego napadu

PARYŻ 11. I. Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o zamordowaniu doktora Heinricha, szefa separatystów, właściciela dóbr Orbis w Palatynie.

Widoczne jest tu działanie tajnej organizacji w Niem-

czach, która postawiła sobie — jak stwierdzono — za cel wywołanie wszystkich przywódców niepodległościowego ruchu niemieckiego.

Dr. Heintz padł od kuli w zorganizowanym napadzie w ubiegły wtorek.

Zaspy śnieżne n'e pozwoliły na rozpoczęcie konferencji Małej Ententy

WIEDEN 10. I. (PAT). Neues Wiener Achtuhrblatt donosi z Białogrodu pod datą dzisiejszą: Konferencja państw Małej Ententy nie mogła się jeszcze dziś rozpocząć z powodu nieprzybycia ministra Duc-

Polaczenia telefonicznego i telegraficznego z powodu śniegów są przerwane, wobec czego nie można jeszcze ustalić, kiedy przybędzie rumuński minister Duca wraz z członkami delegacji rumuńskiej.

Podsekretarz stanu w ministerjum skarbu

WARSZAWA, 11. I.

Jak to już o tem zapowiadaliśmy. Wczoraj podpisana została nominacja inż. Ciesława Klarnera na stanowisko podsekretarza stanu w ministerjum skarbu.

Nowy wiceminister zajmował przez czas dłuższy stanowisko jednego z dyrektorów Banku Handlowego i należy do tych nielicznych przedstawicieli

Dyrektor Międzynarodowego Biura pracy przyjeżdża znów do Warszawy

Z początkiem przyszłego miesiąca przyjeżdża do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Biura pracy p. Albert Thomas.

W Grecji nie będzie republiki i dynastia nie straci praw do tronu

ATENY 10. I. (PAT). Jak się zdaje, kwestja rychłego proklamowania republiki i pozawie-

li świata finansowego, którzy potrafili połączyć głęboką znajomość spraw walutowych z nieposzlakowaną uczciwością i kierowaniem się w swej działalności względami na dobro państwa.

Ministerjum skarbu zyskuje tedy w inż. Klarnierze bardzo pożyteczną siłę fachową.

W dalszym ciągu konferencji pan minister skarbu przedstawił projekt w sprawie wprowadzenia bezprocentowych bonów podatkowych.

Ułatwiających płacone zwaloryzowanych podatków oraz w sprawie wypuszczenia

Senat zwleka z załatwieniem ustawowego wypłacania dodatków drożynianych

Chyba nie zdaje sobie sprawy z tego, co się dzieje w kraju

Prosiłbyśmy o odrobinę dobrego tonu panów senatorów, dobre wychowanie jest nie do pogardzenia

Uchwalony przez Sejm projekt ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożynianego przy regulowaniu płac zarobkowych został wczoraj pod rozmataniem porządku utrącony przez połączone komisje prawniczą i gospodarczą Senatu. Referenci: z komisji prawniczej sen. Bielawski (ZLN.) i z komisji gospodarczej sen. Popowski (ZLN.) naprzemiennie wytłumaczyli innemu członkowi komisji, że artykuł 1 projektu należy przyjąć w pierwotnym brzmieniu rządowym, t. j. z wyłączeniem z pod zakresu ustawy przedsiębiorstwa, zatrudniające mniej niż czterech pracowników.

Referenci zakwestionowali na stopnie art. 6 projektu ustawy, który zobowiązywał pracodawców do przyznawania pracowników nowopryjętemu na dane stanowisko tej samej płacy, jaką pobierał pracownik zwolniony. Komisja wychodziła z założenia, że ocena kwalifikacji nowego pracownika w porównaniu do jego poprzednika jest rzeczą trudną i mogłaby doprowadzić do tarć.

Referenci i komisja uznali też za elastyczny art. 7 projektu dlatego, że przekroczenia przepisów art. 1 i 6 mają być karalne bądź aresztem, bądź grzywną.

Ponieważ obaj referenci nie umieli napędzić sformułowań zamierzonych poprawek, więc postanowiono prosić marszałka Trampczyńskiego, aby zwołał Senat na posiedzenie jeszcze przed posiedzeniem Sejmu. W ten sposób komisja — jak oświadczył jej przewodniczący sen. Ringel — chce wyrazić swą zasadniczą życiowość.

Ruch spółdzielczy w wojsku

Na kongresie spółdzielni spóżywców — niedawno odbył się w Warszawie — rzuciła się w oczy grupa oficerów reprezentujących spółdzielnie wojskowe.

Trzeba bowiem wiedzieć, że ruch spółdzielczy w wojsku zatacza coraz większe koła, z dnia na dzień potężnieje i przynosi pozytywne rezultaty.

W najbliższym czasie — jak się dowiaduje „Express Poranny” — zostanie zwołany zjazd przedstawicieli spółdzielni wojskowych.

Trzeba bowiem wiedzieć, że ruch spółdzielczy w wojsku zatacza coraz większe koła, z dnia na dzień potężnieje i przynosi pozytywne rezultaty.

W najbliższym czasie — jak się dowiaduje „Express Poranny” — zostanie zwołany zjazd przedstawicieli spółdzielni wojskowych.

Nominacja dr. Młynarskiego na stanowisko dyrektora departamentu kredytowego

W dniu wczorajszym stanowisko dyrektora departamentu kredytowego ministerjum skarbu ponownie objął dr. Feliks Młynarski, inicjator i twórca tezy dwuwalutowości.

Powierzenie jednego z najodpowiedzialniejszych resortów skarbowych dr. Młynarskiemu — świadczy o niezłomnej woli ministra Grabskiego niezabrania z linii swego powszechnie już znanego programu.

Dr. Młynarski jest człowiekiem nauki o wyrazistym i bardzo oryginalnie rysującym się profilu socjalnym i ekonomicznym. Z tej dziedziny napisał wiele wartościowych dzieł, w języku ojczystym i angielskim. Są to: „Socjologia wobec teorii

poznania”, „Zagadnienia polityki niepodległości”, „The problems of the peace”, „Zasady filozofii społecznej”, „Sila nabywczą pieniądza”, „Reforma ustawy pieniężnej”, „Zasady reformy walutowej”, „Na przełomie kwestii walutowej”.

Ostatnim dziełem dr. Młynarskiego jest niezmiernie ciekawa książka, świeżo wydana p. t. „Walka o naprawę skarbu”.

Nominacji dr. Młynarskiego należy szczerze przyklasnąć. Stanowisko dyrektora departamentu kredytowego znajduje się w rękach człowieka gruntownie zającego zabagnione nasze stosunki skarbowe, fachowca, zwalczającego po meksku znachorstwo i dyletan-tyzm.

Exposé m'nistra oświaty

Minister oświaty p. Mikołowski wygłosił wczoraj na komisji oświatowej Senatu exposé programowe, w którym m. in. zaznaczył, że podczas kiedy w latach 1910 i 1911 na ziemiach, wchodzących obecnie w skład Rzeczypospolitej, w szkołach nowoczesnych liczone 379.700 uczniów, w r. 1921 było ich 1.175.900.

Postępn w zakresie szkół wyższych jest znaczny. Liczą one

od r. 1918 studentów 34.000. Uniwersytet i politechnika warszawska, obliczone pierwotnie na ilość słuchaczy po 1000, powiększyły się tak, że uniwersytet ma 10.000, politechnika 5000 słuchaczy.

Minister jest zdania, że należy dobrać i wypracować plan wychowania i wykształcenia, o którym na pierwszych czynie-ach polskich, bez ślepego naśladowania obcych wzorów.

Nowa ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów

Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt nowej ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia lub do czynnej służby wskutek mobilizacji, jakoteż dla rodzin ochotników,

odbywających służbę ochotniczą w okresie mobilizacji. Projekt tej ustawy ma zastąpić dotychczas w użyciu będące odrębne ustawy b. państw zaborczych.

Weksele w złotych polskich

Sanacja kredytu prywatnego

W min. skarbu rozpatrywana jest sprawa zezwolenia na wystawianie weksli handlowych w złotych polskich, płatnych według giełdowego kursu franka.

Zarządzenie to ma mieć na

celu rozszerzenie granic kredytu prywatnego, który na tle dewaluacji marki nie rozwija się dostatecznie i utrzymuje depresję w dziedzinie produkcji.

5-ciomilionówki

Wypuszczone zostały nowe banknoty 5-milionowe. Wyglądają one jak następuje:

Rysunek przedniej strony banknotu utrzymany jest w kolorze szaro-brązowym. W górnej części pośrodku, w wieńcu z liści laurowych, znajduje się godło państwa, Orzeł Biały, a po bokach napisy: z lewej

strony „Polska Krajowa”, z prawej „Kasa Pożyczkowa”. Poniżej orła umieszczony napis: „Pięć milionów marek polskich”, i podpisy.

Rysunek strony odwrotnej wykonany jest w kolorze granatowym na tle z linii spiralnych w kolorze różowo-brązowym.

Nowa zaliczka na podatek majątkowy

Do skarbu wpłynie około 100 milionów franków

Ministerjum skarbu postanowiło zarządzić nową zaliczkę na podatek majątkowy. Nowa zaliczka ma być pobierana od 25 stycznia do 25 lutego b. r. i ma obowiązywać płatników, od których pobrana była zaliczka pierwsza, z tem, że za każde 10000 mk. dotychczasowej zaliczki, płatnicy płacić będą innej po 10 franków nowej zaliczki.

Wobec tej nowej zaliczki, zaliczka, która według ustawy miała być miała od 15 kwietnia do 15 maja b. r. — odpada. Tak samo spodziewane jest przyspieszenie zaliczki, ustanowionej na listopad b. r., na termin wcześniejszy.

Ministerjum pracy musi energicznie interweniować

Wściekłe tygrysy nie są na ogół ale batem się tresuje

Związek przemysłowców metalowych w Łodzi, w przewidywaniu bliskiego ustawodawczego załatwienia ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźników drożynianych, — uciekł się do szczytowego fortelu, mającego na celu zniesienie działania tej ustawy.

Oto powziął uchwałę, upoważniającą członków swoich do wywołania pracy pracowników w swoich zakładach. Wywołanie już nastąpiło. Równocześnie oświadczone robotnikom, że jeżeli reflektują na pracę, mogą ją otrzymać na warunkach połowy dotychczasowych płac.

Weźmy się na post, by ratować skarb

Bądźmy mężni i szlachetni

Naród musi dopomóc skarbowi w jego wielkim dziele

Plan sanacji ministra skarbu Grabskiego ukazuje nam znowu upragniony ideał stabilizacji pieniądza, opartej na zrównoważeniu budżetu. Musimy przyklasnąć, że chce on się oprzeć w najpierwszym rzędzie na tem właśnie i nie ucieka się do

znachorskich „środków”.

Państwo nie może gospodarować z dobrym skutkiem na innych zasadach, niż osoba prywatna; co się zaś dzieje z osobą prywatną, gdy jej wydatki są wyższe od dochodów — to wlemy aż nadto dobrze na nas samych.

W Niemczech, gdzie rozsypanie się w proch waluty doszło już było do fantastycznych granic — próbowano zaradzić wprowadzeniem

drugiego pieniądza.

opartego na wartościach rzeczowych (marki rentowe) wydawanej w ustalonych ilościach miarowicie takich, jakie odpowiadały istotnemu obrotowi i gospodarstwu i przeto nie ulegającemu dewaluacji.

Półowe emisji tego pieniądza przeznaczono na zwaloryzowanie kredytu gospodarczego — inwestycyjnego, a połowę na potrzeby państwa. Dzięki temu pieniądzw udało się Niemcom istotnie ustabilizować markę i dzięki temu

zmniejszyć dość poważnie koszt utrzymania.

U progu nowego roku jednak stanęli oni przed widmem grożącej nowemu pieniądzw inflacji, gdyż okazało się, że jeszcze nie wszystkie wydatki są pokryte dochodami.

Przyszłość okaże, jak z tego wybrną, czy miarowicie udało im się uchylić od płacenia od-szkodowań i czy potrafią jeszcze

bezlitośnie

obciąć wydatki.

Piszemy to, by przypomnieć nasz niezmienny pogląd, że jeśli nawet jakimikolwiek środkami udało się wprowadzić poprawę waluty, jej stabiliza-

cję i uzyskać poprawę warunków — to wszystko to będzie chwilowe i nieoparte na zdrowych i pewnych podstawach jak długo

wydatki nie będą dostosowane do dochodów

i co równie ważne wydajność pracy nie będzie intensywniejsza.

Przypominamy również, że jeżeli do deficytu, a więc i inflacji i jej skutków — przyczynia się w znaczącej mierze polityka socjalna, jaką prowadzimy w odrodzonej Polsce, zresztą pod najzupełniej słusznym wpływem prądów, nurtujących prawie cały świat — to skutki polityki spadają całym ciężarem chaosu gospodarczego, bezrobocia, drożyzny i t. p. kłes, na barki klasy średniej i klas pracujących.

O zubożeniu klasy średniej szkoda pisać, bo każdemu rzuca się w oczy, a co do zarobków klas pracujących to i tu statystyka wykazała obniżenie się zarobków przeliczonych na złoto.

Cóż dopiero, jeżeli się uwzględni, że ceny wielu towarów są dziś

wyższe w złocie niż przed wojną!

Przekonał się więc, że droga do uszczuplenia warstw pracujących, stanowiących nie wiedzieć przez inflację, należy jej szukać gdzieindziej. Nie obawiały się przyszłości, na wydatki potrzebne Polska ma dość zasobów. Wszak u-przytomnijmy sobie, że

przez 3 lata prawie, że nie płacono podatków.

Jeżdżono za pól darmo kolejami i t. d.

Na okres przejściowy jednakże zn. aż do uzdrowienia waluty i zrównoważenia budżetu — trzeba

mocno zacisnąć pasa.

Jeśli społeczeństwo jednakże pomoże p. Grabskiemu w jego planach, to lepsza przyszłość jest niedaleka.

„Dz'ecinne” w pomyśle, a potworne złodziejstwa na giełdzie zbożowej

WARSZAWA, 11. I.

O giełdzie pieniężnej mówi się codziennie. Jest to nasza zmo-rza. O giełdzie zbożowej nie mówi się prawie wcale, mimo, że ma ona równe prawo do silniejszego uczuć z naszej strony. Tam przecież co dnia waga się losy cen chleba

„naszego, powszedniego”.

O obecnej sytuacji na giełdzie zbożowej informuje nas osoba dobrze o wszystkim, co się tam dzieje powiadomiona. W czasie całej wojny i w okresie powojennym

ceny zboż były niższe niż przed wojną.

Przeprowadzana waloryzacja i zapowiedź waloryzowania cen produktów pierwszej potrzeby, dała impuls giełdzie zbożowej do znacznej wyższości cen.

W dn. 7 b. m. za 100 kg. żyta płacono 15 milionów, wczoraj już zawarto kilka transakcji po 22 milionów poza giełdą, gdyż ta była nieczynna.

Równa się to więcej niż dwum dolarom, gdy tymczasem przeciętna dotychczasowa cena wynosiła 1 dolar 30 cent.

Oczywiście cena zboża zależna jest również od eksportu. Obecnie np. produktem eksportowym jest jęczmień, za który wskutek wielkiego zapo-

trzebowania, cena jest wysrubowana.

Kto śledzi notowania cen, tego uderzyć może nieuzasadnione, często b. wysokie różnice z dwóch kolejnych dni.

Dowiadujemy się, że objaśnią się to

przedziwne prosto.

Instytucje państwowe płacą za zboże dostawcom najwyższą cenę, notowaną przez giełdę zbożową.

Otóż dwóch dostawców, członków giełdy, przychodzi na zebranie i między sobą

zawiera fikcyjną transakcję o parę punktów wyższą od ceny faktycznej.

Po ukończeniu zebrania giełdowego starszy makler, zestawiając cedule, uwzględnia tę nieistniejącą transakcję.

Ponieważ cedula służy za podstawę do obliczeń wielu najrozmaitszym instytucjom handlowym, dostawcom miast, kooperatywom i t. d., i t. d., klamliwy kurs bywa więc i przez nie brany pod uwagę.

Wierzyć się wprost nie chce tym krzywym faktem. Czyż naprawdę rząd jest bezsilny wobec tak prostych, tak „dziecinnych” w pomyśle oszustw, których ofiarą pada państwo i ludność?

Chryście Panie! Cóż za zupełna beznadzieja!

Śmierć — zamiast wolności

LONDYN, 10. I. (PAT). — Jak donosi „Daily Mail”, w Spier zamordowano wystraszonych z rewolweru przywódcę ruchu separatystycznego w Pa-

latynacie Heintzego. Morderstwa dokonano w sali restauracyjnej w chwili, gdy Heintze spożywał obiad. Mordercy zdołali zbiedz.

Djabłu by zaprzedała duszę, aby ratować następcę tronu Więc, gdy się zjawił Rasputin...

(Z pamiętników Pierre Gillard'a)

Cesarzowie chory byli na krwawiczkę. Od tej chwili życie matki stało się nieprzerwanym niepokojem. Ona znała tę straszną chorobę: jej brat, jej wuj i dwaj bratankowie zmarli na nią. Od dzieciństwa słyszała o tej chorobie, jak o czemś okropnym i tajemniczym, wobec czego ludzie są bezsilni. I oto jedyny syn był dotknięty tem cierpieniem i

śmierć nie odstąpił go już ani na krok.

by porwać, jak tyłu innych z rodziny.

Zwoływano lekarzy, chirurgów, profesorów, lecz napróżno próbowali oni wszystkich środków.

Gdy matka zrozumiała, że na pomoc lekarską liczyć nie może, pokładała wszelką

nadzieję w Bogu.

On jeden mógł dokonać cudu! Lecz na to trzeba zasłużyć. Życie pałacowe przybrało surową postać. Rodzina cesarska powoli odsuwała się od otoczenia i zamykała w sobie.

Płynęły miesiące, cud oczekiwany nie nadchodził, choroba czyniła postępy. Najgorętsze modlitwy nie pomagały, ostatnia nadzieja znikła. I w owej chwili przyprowadzono na dwór prostego

chłopa rosyjskiego — Rasputina. Człowiek ten rzekł do cesarzowej:

— Wierz w siłę mojej modlitwy, wierz w moc mojego orędzia, a syn twój będzie żył.

Matka uczyła się tej nadziei, jak tonący wyciągnętej ku niemu ręki i uwierzyła w nią całą siłą swojej duszy.

Dzięki zwykłej autosugestji, której pomogły niektóre przypadkowe okoliczności, cesarzowa wzmocniła w sobie, że los jej syna zależy od tego człowieka.

Rasputin zdawał sobie dobrze sprawę ze stanu duszy zrozpaczonej matki, którą zlamiała bezskuteczna walka, rozumiał całą korzyść, jaką może osiągnąć z tego i z szatańska zrzędnoscia potrafił w pewnej mierze związać swoje życie z ży-

ciem następcy tronu.

Byłoby trudno zrozumieć władzę moralną Rasputina nad cesarzową, nie znając roli, jaką w życiu religijnym świata prawosławnego grają „starcy” i pielgrzymi: owi ludzie, co nie mają święcen kapłańskich i nie będący mnichami (jakkolwiek utarło się, że Rasputina nazwano niewłaściwie „mnichem”).

Pielgrzym to człek świętobliwy, koczujący z jednego klasztoru do drugiego, z cerkwi do cerkwi, szukając prawdy i żyjąc z datków ludzi pobożnych. Wędruje on po całej ziemi rosyjskiej, kierując swe kroki ku miejscom i ludziom, słynącym z świętości.

„Starcie” to asceta, mieszkający zazwyczaj w klasztorze, duszpasterz, do którego zwracają się w chwilach rozterki i cierpienia. Często też jest to pielgrzym, co zakończył już swą tułaczkę i osiadł gdzieś na stałe.

Pan Bóg daje „starcowi” wskazówki, niezbędne dla dobra ludzi i otwiera przed nim drogi, które ma on wieść ich ku zbawieniu. „Starcie” jest strażnikiem świętej tradycji, która przekazuje oni sobie wzajemnie aż do nadejścia Królestwa Prawdy i Światłości; niektórzy z nich dosięgają niezwykłego poziomu moralnego i w kościele prawosławnym czczeni są, jak święci. Na prowincji i po wsiach wpływ ich jest znacznie większy, niż popów i mnichów.

Przejęcie cesarzowej na prawosławie (przy zamążpójściu) było sprawą

szczerzej wiary

i odpowiadało jej nastrojowi mistycznemu. Rasputin w jej oczach miał urok i świętość „starcy”.

Los chciał, że ten, którego otoczono nimbem świętości, był w istocie rzeczy jednostką niegodną i rozpustną. Zgubny wpływ tego człowieka był, jak to się okazało później, główną przyczyną śmierci tych, którzy spodziewali się znaleźć w nim swoje ocalenie.

Cuda radiotelefonu

We własnym pokoju słyszeć możesz mowy polityków w Paryżu i przedstawienia operowe w Med'olanie

Sztuka rozsyłania dźwięków przy pomocy radiotelefonu datuje się od dwóch lat. Mimo, że jest tak stosunkowo młoda doprowadzona już została do takiej doskonałości, iż stała się nie tylko pożyteczna, ale w pewnych krajach

nieodzowna potrzeba

kulturalnego człowieka.

Przy pomocy radiotelefonu odbiera współczesny bankier

notowania kursów

na całym świecie, dyplomata i polityk wysłuchuje przemówień mężów stanu odległych krajów, amator muzyki polichy się może z najlepszą operą i wysłuchać

znakomitego śmiechaka.

W swoim własnym domu, a korespondent dziennika podkrytywać może redaktorowi w oddalonym miejscu artykuł o najnowszych wypadkach i zdarzeniach.

Urządzenie radiotelefoniczne składa się z dwóch stacji:

nadawczej i odbiorczej.

Przy pomocy nadawczej czułość mikrofonu słyszywane są dźwięki muzyki i mowy. Odpowiednio skonstruowany mechanizm przemienia fale dźwiękowe na fale elektryczne i rozsyła je na zewnątrz stacji.

Stacja odbiorcza przy pomocy

złotykh przewodów telegraficznych

prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga, wygłoszoną w San Francisco

słuchało 4 miliony ludzi

w różnych zakątkach kraju.

O wiele tańsza i łatwiejsza do sporządzenia jest

stacja odbiorcza.

Znajdować się ona może w każdym domu i każdy laik, przy kilku już dniach obznajomości może wybornie ze sposobem użycia odbiorczego aparatu.

Nie więc dziwnego, że przy tak niedużym koszcie i małym wysiłku powiększa się w krajach o stałej walucie używanie radiotelefonów.

W Stanach Zjednoczonych według ostatniej statystyki

co 7-my dom

posiada stację odbiorczą, a stacja nadawczych istnieje w całym kraju około 100.

Pracowite i intensywne życie amerykańskie wymaga ułatwień i uproszczeń oszczędzających czas i trud, a coż może być prostszego a zarazem wygodniejszego jak komunikowanie się z całym światem w własnym gabinecie pracy.

Miedzynarodowy konkurs hockey'owy w Davos

Zwycięstwo Anglików

W ostatnim tygodniu sporów zimowych konkursie hockey'owym zwyciężyli Anglikowie. W meczu o mistrzostwo Anglików pokonał zespół z Davos. W meczu o trzecie miejsce Anglików pokonał zespół z Davos.

Mile, złego początki Zanim ci żonka weźmie pod pantofel ubawisz się na własnym weselisku I pokażą ci twój wizerunek najwierniejszy: osiołka

Przez ulice Warszawy przebiega coraz liczniej karety z nowożeńcami.

Sztynny stangret udaje

lorda na wyścigach.

a chłopak do koni lokaja „pana dziedzica”.

Zaczął się okres ślubów.

Niech nowożeńcom zysła niebo same szczęście i niech powiększają i powiększają kadry przyszłych

pułków szwoleżerskich!

A jednak nowożeńcy i mamy i ciotki towarzyszące młodym w obrzędzie zaślubin są najbardziej szlachetnymi ludźmi na świecie, nie tylko w Polsce i w Warszawie, ale w całym świecie, począwszy od jednego bieguna, a skończywszy na drugim.

Wszędzie to samo!

Najbardziej jednak przesadnym krajem jest Anglia, a zwłaszcza stare jej rody o wielowiekowej tradycji.

Dwór królewski

przewodzi w zachowywaniu dawnych zwyczajów, niewątpliwie pięknych ale niepozabawionych dawnych przesadów. Dowodem tego dwa śluby, które odbyły się niedawno na dworze angielskim —

ślub księżniczki Mary

księcia Yorku. Do tradycji uczt weselnych w Anglii należy „tort”.

Tort robiono pierwotnie z pszennej maki i wedle starego angielskiego zwyczaju kruszonko go

nad głową panny młodej;

uzmysławiając w ten sposób życzenie dobrobytu i szczęścia.

Na weselu księcia Yorku pokłono tort

o stop wysokości a 800 funtów wagi.

Tort przybrany był prawdzi

Starożytni

czcili je jak Boga
My je mamy w lampie
sprzedajemy w aptece

Najnowsze badania wykazują, że w pewnych wypadkach można zastąpić promienie słoneczne, zwłaszcza te o leczniczych własnościach, sztucznym światłem specjalnie wytworzonym.

Przekonano się oddawna, że ary ręcione, czyli żywego rebra, o ile przepuszcza się przez nie prąd elektryczny o wysokim napięciu, wytwarzają fioletowe światło, mające podobne własności do światła słonecznego.

Pod wpływem tego światła chorzy na angielską chorobę leczą się bardzo łatwo, podobnie jakby leczyli się pod wpływem naturalnych promieni słonecznych. Cała trudność polega na tem, że promienie fioletowe par ręcionych nie mogą być przepuszczane przez zwykłe szkło, lecz przez zystą szybę kwarcową, a to sprawia, że lampy ręcione są bardzo drogie.

Śmierć nie była dla nich smutkiem, lecz radością Pogrzeb — huczną zabawą

Nowe odkrycia poczynione w grobowcu

Tut-Ankh-Amena

w Egipcie odsłaniają nieznana dotąd kartę obyczajowości egipskiej.

Po wyhicu tylnej ściany grobowca, poszukiwacze dotarli do nowej komory, gdzie mieściły się

dwa sarkofagi.

skrywane mumię. Charakterystyczny jest wygląd tych sarkofagów.

Złoty sufit jednego grobowca wieje się w zgrabnych greckich linjach, nie spotykanych dotąd w Egipcie. Drugi grobowiec, pokryty płaskorzeźbami

w drogim kruszcu

wemi „buckinghamskimi koronkami”.

Na dużym, srebrnym nożu, służącym do krajania tortu wyrzuty było

7 zaklęć magicznych

przynoszących szczęście, a do trzonka noża umocowano pierścione, naparstek, guzik, i mi niaturowa

postać osła.

Osł symbolizuje przy obrzędzie ślubnym wedle dawnej przypowieści angielskiej —

nowożeńca.

który uległ wdziękowi kobiecym.

Francuzi dali początek zwyczajowi przypinania gościom weselnym wstążeczek. Pierwotnie były to wstęgi różnokolorowe, ale w roku 1831 zamieniono je na białe.

Starodawny zwyczaj francuski przedostał się do innych krajów europejskich i znalazł posłuch u naszego ludu, który na

gody weselne

przystraja się w różnobarwne wstęgi.

W zachodnich dzielnicach Polski przechował się zwyczaj rzucania w kawalerów i wdowców

starymi butami i pantoflami.

Jeśli młody człowiek trafiony został pantoflem, lub butem, oznaczało to, iż w najbliższym czasie wstąpi w związki małżeńskie.

Zwyczaj ciskania pantoflami znany jest też we Francji i w Niemczech.

Początek zaś tego zwyczaju wywodzi od czasów zaślubin króla francuskiego

Ludwika XII.

Przejeżdżającym przez ulicę Paryża nowożeńcom składała ludność podarunki.

Naraz konie kolasy królewskiej znarowily się i stanęły w miejscu, przed

uboga wdowa.

która nie miała żadnego podarku.

Zaskoczona nagle takim obrętem rzeczy kobiecina,

zdjęła z nóg pantofle

i rzuciła je do karocy królewskiej, wymawiając słowa:

— Co mam najlepszego, oddaję Waszym Królewskim Mościom.

Nie tylko Europa ale i daleki Wschód azjatycki posiada swe, zabobony i zwyczaje weselne. Szczególnie

Japonia

słynie z mnogości zwyczajów weselnych.

Japońska kobieta nie chcąc wchodzić do nowego swego domu z próżnymi rękami zabiera z uczty weselnej

trochę słodczy i wina.

a idzie osłaniając głowę i twarz na pół

otwartym parasolem.

Ma znak, że świat ją już nie obchodzi i przynależna jest wyłącznie swemu mężowi.

Ze zwyczajów tych wynika, iż na całej kuli ziemskiej małżeństwo uważane jest jako

ryzyko i hazard.

A mimo tego nie dają się odwieść ludzie od tej niebezpiecznej gry.

Jak w operetce

Cesarzowa Zyta ma żal do wiedeńczyków
Tak szybko zapomnieliście o rozkoszach cesarstwa

Grono monarchistów austriackich postanowiło urządzać gwiazdkę dla dzieci byłego ich cesarza. Wiadomo bowiem, iż cesarzowa Zyta, po śmierci swego małżonka żyje w bardzo

skromnych warunkach

i nie może sobie pozwolić na sutszą choinkę dla swych dzieci.

B. następca tronu chodzi w pocerowanym ubraniu a

suknia excesarzowej

pod względem mody pozostawia wiele do życzenia. Naprawdę nie ubierałaby się w nią szanująca się wiedeńska paskarka.

Dary na choinkę

przedstawiały się dość okazale i zajmowały pięć wielkich skrzyń naładowanych ubraniami, bielizną i zabawkami.

Samo clo kosztowało około 6 milionów koron austriackich. Począ nie chciano posyłać darów do Hiszpanji, gdzie bawi rodzina cesarska, zamieszkując pałac w Lequeitio — albowiem posyłka pocztą nie wydała się ofiarodawcom dość bezpieczną.

Monarchiści wiedeńscy wysłali więc,

pewną damę.

której nazwisko ze zrozumiałych względów zostało zakonspirowane.

Dama owa, należąca do kół najwyższej arystokracji daje na stępujące sprawozdanie z swych odwiedzin.

Rodzina cesarska, pomimo skromnych warunków życia cieszy się dobrym zdrowiem. Dzieci wyglądają czysto a starsze z nich zajęte są nauką.

Cesarzowa trzyma dwóch guwernerów.

Jednego Niemca, drugiego Węgra.

Nauka dzieci trwa od godziny 8 — 12 i od 3 — 7.

Cesarzowa z rozrzwienieniem wspomina życie w Wiedniu, nie może tylko wybaczyć Wiedeńczykom, iż

Zszewca lekarz

Leczy młode panienki, a było ich sześćdziesiąt trzy

W państwie sowieckiem uczuwa się brak inteligencji. „Precz z piśmiennymi, wymordować burżujów o białych rękach” stało się przyczyną

katastrofy społecznej.

Brak inżynierów, lekarzy, aptekarzy, nauczycieli odbija się fatalnie na całym życiu społecznym.

Szwec Potapow pragnął choć w drobnej części usunąć to społeczne niedomaganie, zaopatrzył się więc w

śleszywe panierw

i ogłosił się lekarzem. Przez pół roku pracował w szpitalu wojskowym, gdzie wykonywał najtrudniejsze operacje chirurgiczne, z wynikiem

bardzo smutnym

dla pacjentów. Po odbyciu tej praktyki, która pociągnęła za sobą

śmierć wielu żołnierzy.

wyjechał do Brińska i oddał się ginekologii.

Młody, przystojny, zyskiwał sobie klientelę i poważanie wśród mieszkańców tak, że powierzono mu nawet stanowisko lekarza szkolnego w miejscowym

żeńskim gimnazjum.

Tu dopiero poczuł się na właściwym terenie.

W ciągu 1 i pół roku

skrzywdził 63 dziewczyny w wieku od 13—17 lat życia.

Przeprowadzone śledztwo zdemaskowało oszusta i zbrodniarza.

tak szybko zapomnieli

o rodzinie cesarskiej i bez żadnej opozycji przystosowali się do nowych warunków.

Cesarzowa Zyta nosi jeszcze dotąd

żałobę

i używa papierów z czarną obwódką.

Pomimo pozornego spokoju, trapi ją głęboki

żał i ból

po stracie małżonka.

Zaufani opowiadają, jak po śmierci męża wpadła w

zupełną melancholię.

Zdawało się, iż postrada z żalu zmysły: Dworzanie nie mogli

oderwać jej od trupa.

Tuliła rzewnie martwą jego dłoń i okrywała ją pocałunkami.

Po pewnym czasie przyszła do siebie ale od tej chwili usmiech nie gości na jej twarzy. Jedyny cel w jej życiu sa

dzieci.

a jednym marzeniem powrót do ojczyzny.

W tym też duchu wychowuje swych synów.

Dzieci mają też pojęcie o Wiedniu jako o najcięższym zjawisku na ziemi, gdzie nie tylko wznoszą się piękne gmachy, ozdobne pałace i mieszkać zaczęli ludzie, ale skąd płyną

śliczne podarki

na choinkę. Najmłodsza arcyksiężniczka Charlotta szczególnie oczarowana była podarunkami. Odwzajemniając się „Wiedeńczykom” za piękne sukienki i zabawki nabiłbrała w ogrodzie

złotodzi

i zrobiła z nich naszymi i jako prezent dla „Wiedeńczyków” wręczyła go „dame”, przybyłej z darami.

P. K. P. w walce z śnieżycą.

W Białymstoku niema bezrobotnych. Chcecie jeździć bez przeszkód, to oczyśćcie szlak przed sobą.

Bi. te. miękkiej do kwiecica jabłoni i lądzkiego puchu podobne płatki śniegu, takie subtelne w dotknięciu, wiotkie i kłuche, jak płatki wiatrów, jak ławice, stają się groźnym żywiołem, który, niszcząc, niszczy już nie tylko inty organiczne, ale i żelazne smoki, ogniem zięjące i siłą tysięcy koni pęjące.

Tegoroczna zima, wyjątkowo śnieżna i mroźna, a ostatnio również wietrzna, podjęła nierówną walkę z młodem naszym kolejnictwem. Pozbawione osłon przestrzenie niosły zaspami, przez które lokomotywa już własną siłą przebić się nie może. Stała się przyczyną opóźnienia pociągów, a po opóźnieniu nastąpiła katastrofa. (Pomnij, w osobnym artykule przytaczamy szereg wypadków będących następstwem katastrofalnego zaśnieżenia torów.)

Aby utrzymać ruch normalny, Zarząd Kolejowy powinien rozporządzać odpowiednim pogotowiem sił nadliczbowych rak robotniczych. Sezonowość zapotrzebowania tych sił dodatkowych, sama jasno tłumaczy, iż może tu być mowa tylko o wolnonajemnych (nie stałych) pracownikach, przyjmowanych na czas trwania śnieżnej opresji i tu wylania się szkopolu.

Wyda się to zapewne trudnym do uwierzenia, a jednak ściśle odpowiada faktom, iż

np. w Białymstoku nie można znaleźć takich robotników pomimo zaofiarowania bardzo korzystnych warunków. Wyprzedzając wszelkie przewidziane w instrukcji środki, jak interwencję władz administracyjnych i wojskowych, Dyrekcja miejscowego Oddziału P.K.P. na własną rękę rozpoczęła werbunek, ogłaszając wsem wobec i każdemu z osobna, że poszukuje 500 robotników za wynagrodzeniem rynkowym.

Na konkurs ten nie zgłosił się ani jeden robotnik. Wtedy Dyrekcji nie pozostało już nic innego, jak sięgnąć do ostatecznych środków samopomocy. Zamknięto wozostaty i personel techniczny delegowano do oczyszczania torów i swobodnie na stacji, której groziło zupełne zablokowanie.

O zrywie niepodobna myśleć p. zastosoowaniu tego samego remedium na przestrzeni. Tam więc z śnieżną lawą porać się muszą lotne drużyny robotnicze, a te jedynie z największym wysiłkiem i tylko częściowo podoląć mogą zadaniu.

Nie sarkaj więc, obywatelu, na dopust boży, ani na niezadarność kolei, bo winę niedomogi ponosi koniunktura, która w mieście naszym, nawet w obecnych, bardzo ciężkich i ogólnie potępianych czasach, nie ma rak wolnych do pracy.

Kłasy p. Kikiewicza.

Pan doktor z flegmą załatwia „Kawałki”, a głodomorów trafia szlak.

Głównym buchalterem Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku jest p. Ryszard Kikiewicz, podpisujący się z przedimkiem „Dr.” czyli tytułem doktora. Wysoki ten stopień akademicki snąć ani trochę nie pomaga w prowadzeniu księgowości, które — jak się poniżej okaże — najwyraźniej niedomaga.

Kulejka zwłaszcza wypłaty poborów urzędniczych z dokładną szkodą interesowanych, bo każda zwłoka — mniejsza już o to, z jakich wynika powodów — narazi ich na stratę wskutek deprecjacji marki.

Najboleśniej odczuwają ociągłość p. Doktora zredukowani, dla których ostatki poborów stanowią — na razie przynajmniej — jedyne źródło egzystencji. A jednak p. Kikiewicz ma cywilną odwagę przyrzekać do chwili obecnej t. zw. „wyrównania”, należne za paździrnik i listopad, a płatne w dniu zwolnienia ze służby, tj. 1 grudnia ub. r. Wina p. Kikiewicza jest w danym wypadku tem większą, że w swoim czasie wstrzymał samowolnie wypłatę zaliczek na te „wyrównania” urzędnikom, podlegającym redukcji. Część zaliczek została wypłacona dopiero w dniu 23 listopada, dopiero 15 grudnia ub. r. i to na polecenie z Warszawy, dokąd po-

szkodowani zwrócili się o interwencję. Nie trzeba być ani doktorem, ani nawet buchalterem, do tego przy tak ważnym Urzędzie — aby zrozumieć, że kilkutygodniowe opóźnienie wypłaty równa się w naszych obecnych warunkach kilkukrotnemu pomniejszeniu wartości należnej sumy. A jednak p. Kikiewicz nie przejmując się zbytnio sprawą tych zwłok krzywdzących i a wszelkie ponaglenia dobrodusze ściera plecą.

Jak słyhać, niektórzy z pokrzywdzonych będą dochodzili swych pretensji na drodze prawa, przed sądem. Tam to p. Doktor będzie miał sposobność rozwinąć swoje teorie, usprawiedliwiające tego rodzaju bezceremonjalne nieliczenie się z interesem osób trzecich.

Tymczasem wszakże byłoby bardzo pożądaną, aby p. Wojewoda wglądał bliżej w tę uduktoryzowaną buchalterję i zarządził bezzwłoczną wypłatę zaległych poborów.

SPRÓBUJcie nowej wyśmienitej herbaty **FELS TEA Co.** Warszawa.

Za Łodzią pójdzie Białystok.

Strajku nie będzie.

Po kilkudniowych targach przemysłowcy Łodzi zgodzili się wypłacić robotnikom żadaną podwyżkę w wysokości 62%.

Wobec przewidywania nas zasy, iż w sprawie regularnej płacy robotniczej w przyszłości wlokienniczym miarodajne są stawki Łódzkie, nie może już podlegać wątpliwości, że i nasi p.p.

fabrykanci wyrażają swą zgodę na żądanie robotników białostockich, oparte właśnie na wskaźniku drożyznianym miasta Łodzi.

Tak więc zatarg ostatni, który tyle krwi napsuł Białemu, stoczkowi, należy uważać za zlikwidowany, co z uczuciem głębokiej ulgi notujemy.

Wśród śnieżnych zasp

utknęło parę pociągów.

W czwartek, 10 bm. o g. 8 wieczór ugrzązł na 96 kilometrze szlaku Lewicka — Strabla pociąg osobowy Nr. 14, idący z Czeremchy.

Wczoraj rano na miejsce tego nadprogramowego postoju wyjechał Dyrektor Kolei p. Burezyński i Komeudant Powiatowy P.P. p. Kamala z oddziałem Policji celem poczynienia zarządzeń co do rozkopania zasp.

Również w Bielsku zatrzymany został w tym samym dniu pociąg osobowy, uwięziony w śniegu.

W środę odbył podobną kwarantannę pociąg osobowy, idący z Warszawy do Białegostoku. Między Szepietowem a Łapami zanurzył się w chłodnej biele i spoczął na długich 6 godzin. Dnia następnego ten sam pociąg przybył z 5 godzinnym opóźnieniem.

Precz z pudem, funtem i zołotnikami!

Polska leży w Europie.

Z dniem 31 grudnia 1923 r. upłynął ostateczny termin, do którego dozwolone było stosowanie w obrocie publicznym jednostek masy (wagi), używanych w Rosji. Od tego terminu zabronione jest nietylko obliczanie ilości towaru na wagę w tych jednostkach przy odrębnej sprzedaży, lecz i używanie ich przy podawaniu ilości towaru w rachunkach, cennikach, ogłoszeniach i t. p.

Zamiast zabronionych jednostek rosyjskich należy po dniu 1 stycznia 1924 towaru na wagę obliczać w metrycznych jednostkach miar, używając ich właściwych nazw.

Główny Urząd Miar zaleca wyrażać: ilości mniejsze od 1 kilograma — w dekagramach, ilości większe od 100 kilogramów — w kwintalach i kilogramach, ilości największe — w tonnach.

Aby nie kusić...

Odwołanie pociągów.

Ze względu na słabe załadnienie i warunki atmosferyczne odwołano wczoraj kursowanie pociągów Nr. 111/112 na odcinku Białystok — Wołkowyś — Baranowice, jak również pociągów Nr. 13/14 na odcinku Grajewo — Białystok — Brześć.

Także pomiędzy Grodnem i Suwałkami wstrzymano do odwołania kurs jednej pary pociągów.

Przynajmniej w ten sposób możemy chronić się przed zamianami...

Ofiary lutej zimy.

Pod morderczym tchnieniem mrozu zastygły dwa blizkie serca: matki i syna, trzymających się w objęciu.

Na drodze między Knyszynem i Jasionówką znaleziono onegdaj oparte o siebie i uściskiem splecione w postawie stojącej 2 trupy — starszej kobiety i kilkunastoletniego chłopaka. Ustalono następnie tożsamość osób obojga zmarłych. Są to Gitla Rajdowska

i jej 16 letni syn Fejbisz, mieszkający wsi Kamionki. Znaleziono przy nich 100 milionów marek, które uzyskali za sprzedane w Jasionówce zboże.

Zwłoki ofiar srogiej zimy przewieziono do Jasionówki, gdzie też zostały pogrzebane na cmentarzu żydowskim.

Choroby żołądka, kieszerek, obstrukcję hemoroidów, radikałnie leczą Szwajcarskie górskie zioła **Dr. BAUERA** z kognikiem. Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych.

Dr. M. KANEL Chor. wener. skórne i mocznicowe (niemocznicowe) oświetlenie cewki moczowej. Wzrost, ciąża, poród, choroby skórne. Sienkiewicza 37, osobne mieszkanie w Białymstoku.

Dr. NEUMARK Chor. wener. skórne i mocznicowe (niemocznicowe) oświetlenie cewki moczowej. Wzrost, ciąża, poród, choroby skórne. Sienkiewicza 37, osobne mieszkanie w Białymstoku.

Kronika policji.

Kradzieże: Ze śpichrza przy ul. Szwajcarskiej 14 skradziono różne artykuły spożywcze i opano wartości 310 milj. mk. na szkodę Potockiego Jana przez sprawcę niewiadomego.

Z magazynu T. W. r. przy ul. K. skradziono 1 skradziono pokrowiec skorzany od samochodu, wart. 200 milj. mk. przez sprawcę niewiadomego.

— Lucjanowi Szyszko, zam. w maj. Ogrodniki skradziono kożuch wartości 32 milj. mk. przez robotnika jego Pakulę Władysława, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym. Kożuch odebrano i zwrócono właścicielowi.

— Kradzież wędliny na szkodę Mazurkiewicza Ignacego przy ul. Sienkiewicza 45 została wykryta. Sprawca kradzieży, jest Zywiecki Edward z Michałowa, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Kosowskiemu Chaimowi zam. przy ul. Krakowskiej 7 skradziono 2 fartuchy skórzane wart. 50 milj. mk. Sprawca kradzieży Aleksander Wasilewski zam. przy ul. Mickiewicza 12, został aresztowany.

Podrzucone dzieci - noworodków. Przy ul. Łkowej Nr. 4.

I obok fabryki G. i So. kolskiego znaleziono narznięte zwłoki noworodka, które zostały przesłane do szpitala Sw. Roda. Sprawcy czyni niewiadoma.

W K. kradzież wędliny na szkodę Mazurkiewicza Ignacego przy ul. Sienkiewicza 45 została wykryta. Sprawca kradzieży, jest Zywiecki Edward z Michałowa, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Do odbioru przez prawego właściciela w Komendzie Powiatowej P. P. (ul. Warszawskiej Nr. 3) znajduje się znaleziony w dniu 23 Grudnia 1923 r. sukienki koc koloru siwego pozostawiony w wagonie 3 klasy pociągu osobowego.

Aresztowane: Wasilkowski Aleksandra i Ajdaka Janina miesz. Białegostoku za kradzież, Tomalczyka Józefa ze w Biele gm. Juchnowie, za włocrogostwo, Loszczera Chaima nieposiadającego dowodu osobistego.

Oddano pod sąd: Za oszustwo: Ignacego Galinskigo, zam. przy ul. Gluchej 21.

Za pijanstwo: Krygera Hagona, zam. przy ul. Gdańskiej 4.

Obwieszczenie.

Wdział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że o wartości zostało postępowanie spadkowe po zmarłym:

Jakobie Mikulczu właścicieli osady na wsi Koryczka, powiatu Bielskiego. Rejzli Stejnberg właścicieli nieruchomości w Bielsku, przy ul. Brzeskiej Nr. 4a.

Chaimie Pinesie właścicieli nieruchomości w Białymstoku przy ul. Szwajcarskiej pod nr. 3349 policyjnym Nr. 6, przy ul. Warszawskiej pod nr. 494 policyjnym Nr. 52 i przy tejże ulicy Warszawskiej pod nr. 470, policyjnym Nr. 6. Wawrzyńcu Onepiku właścicieli nieruchomości na wsi Czechy, pow. Bielskiego.

Janiku Lejbie Kozłowskiemu współwłaścicieli nieruchomości w Białym-

stoku, przy ul. Zamojskiej pod nr. 2551, policyjnym Nr. 6.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 30 lipca 1924 roku w Kancelarii Wdziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 9 stycznia 1924 r.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru Handlowego działu B. w dniu 15 grudnia 1923 r. wciągnięto zostało następujące dodatkowe zgłoszenie.

Fog. nr. 61. „Dom Handlowy Białostocki przemysł leśny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. — Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

ZABAWĘ TANECZNĄ

urządza dla Członków i wprowadzonych przez nich osobiste gości

„OGNISKO”

(ul. Sienkiewicza Nr. 1).

1824

W sobotę dnia 12 stycznia 1924 r.

Początek o godz. 10-ej wiecz.

Przygrywa orkiestra S. D. A. K.

KONKURS

Etap Urzędu Emigracyjnego w Białymstoku ogłasza niniejszym konkurs na dostawę mięsa, jakoteż na wypiek chleba z maki etapowej.

Oferty uprasza się przysłać pisemne pod adresem: Białystok Etap Urzędu Emigracyjnego, Koszary Traugutta.

Najkorzystniejsza dla Skarbu Państwa oferta będzie przyjęta. Urząd Emigracyjny, jednak, zastrzega sobie prawo wyboru. Na nieprzyjęte oferty Urząd odpowiadać nie będzie.

Termin składania ofert do dnia 15-go Stycznia 1924 r.

Białystok, dnia 8 stycznia 1924 r.

Komisarz Okręgowy Jakubowski.

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne, mocznicowe. Leczn. promieniami, Röntgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-11-4-8. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

DOKTOR 1436

Leon Kryński

Spec. choroby dróg mocz. wch. weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-11-5-7. Białystok, ul. Lipowa 33.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książkę woj. skową wyd. w Białymstoku przez P.K.U. na imię inżyniera Henryka Zasławskiego (rocz. 1889), zam. przy ul. Marmurowej 7. 1811

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szlomy Oskarda zam. przy ul. Mostowej Nr. 5 a. 1825

„Apollo”

Sienkiewicza 22
Kasa: od godziny 6-ej
w niedzielę o g. 4
Początek o g. 7, 8, 10 w.
w nie. ięć o g. 5, 7, 8, 10
CENY MIEJSC od 1 m. 500 t.

POLA NEGRI

jako demoniczna kobieta

jako młody student

HARRY LIEDTKE

EMIL JANNINGS

jako król Ludwik XV

R. SZYNCEL

jako minister

W niezrównanym, epokowym i monumentalnym 7-mio aktowym dramacie p. t.

MADAME DUBARRY

(Słynna kochanica Ludwika XV)

Rzecz dzieje się w Paryżu i w Tuilleries, w okresie panowania Ludwika XV i podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

„MODERN”

DZIŚ

ostatnia 2 seria p.t.

W rolach głównych:

HELENA MAKOWSKA

ARNOLD KORF

ELIZA FULLER.

CYRK FARINI

KTÓRA z DWÓCH...

wstrząsająca tragedia cyrkówki w 6 aktach.

Uwaga: 2.ga seria stanowi oddzielną całość.

Kasa: 5 pop.

Początek: 6:15 wiecz.

PRENUMERATA. — miejscowa 4.500.000 mk., zamiejscowa 5.500.000 mk. — OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetrowy, lub jego miejsce na 4-ej stronie 150.000 mk. W tekście 280.000 mk. Drobne ogłosz. (petit) za wyraz 150.000 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i Red. Józef Ujejski.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.